

MIECZYŚLAW MIESZCZANKOWSKI  
Wyższa Szkoła Nauk Społecznych  
Warszawa

## ZARYS HISTORII TEORII USPOŁECZNIAENIA ROLNICTWA CZ. II\*

Stalin a następnie Bucharin wystąpili jako pierwsi z interpretacją leninowskiej koncepcji socjalistycznej przebudowy wsi sformułowanej w pracy „O kooperacji”. Według Stalina koncepcję tę należy rozumieć w ten sposób, że uspołecznienie rolnictwa dokonuje się w dwóch etapach; w pierwszym etapie w dziedzinie zbytu i zaopatrzenia, co doprowadzi do drugiego etapu — uspołecznienia produkcji rolnej<sup>1</sup>. (Stalin nie precyzował bliżej tej interpretacji. Do 1929 r. kiedy to zaprezentował nową wersję teorii kolektywizacji, nie wychodził poza te sformułowania).

Dla każdego, kto przestudiował dzieła Lenina, nie może ulegać wątpliwości, że interpretacja ta, której dwuczłonowy, dwuetapowy schemat nazwano później „leninowskim planem spółdzielczym”, jest dowolna i raczej wszystko wskazywałoby na to, że jest błędna. Lenin nigdzie nie pisał, że chłopci dojdą do kolektywnej produkcji jedynie drogą skooptowania wymiany. Na pewno można powiedzieć, że Lenin pozostawiał tę sprawę otwartą<sup>2</sup>. Natomiast jego wypowiedzi wskazywałyby raczej, że niższe formy kooperacji powinny się rozwijać, obejmować wszechstronnie gospodarke chłopską, wkraczać do produkcji.

Lenin wkrótce po opublikowaniu pracy „O podatku żywnościowym” pisze, że głównym zadaniem... jest w chwili obecnej właściwe wytyczenie oraz realizacja tych posunięć (środków), które są niezbędne do kierowania chłopstwem, do trwałego sojuszu z nim, do przebycia całego szeregu etapów przejściowych w kierunku wielkiego, uspołecznionego, zmehanizowanego rolnictwa<sup>3</sup>. A więc Lenin mówi, że dojście do uspołecznionego rolnictwa dokona się poprzez długi szereg stopniowych przejść, etapów przejściowych (czyli nie dwa etapy). Wydaje się, że realizację tych „stopniowych przejść” można rozumieć wyłącznie jako funkcję

\* Część I — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 6/1962.

<sup>1</sup> Patrz: J. Stalin, O podstawach leninizmu, Dzieła t. VI, Warszawa 1951, s. 139—140; N. Bucharin, Put' k socjalizmu i rabocze krestianskij sojuz, Moskwa 1925, s. 38—39.

<sup>2</sup> Por. E. Preobrażeński, Nowaja ekonomika, wyd. II, Moskwa 1926, s. 263—264.

<sup>3</sup> W. Lenin, Dzieła t. 32, s. 483—484. (Wydaje się, że przekład na język polski tej tezy Lenina nie jest zbyt fortunny. Lenin pisze o przebyciu „dołgiego rjada postepiennych pierichodow”, co w pierwszej wersji tłumaczenia brzmiało „długiego szeregu stopniowych przejść”. Patrz: t. 32, wyd. ros. z 1950 r., s. 431 oraz Dzieła Wybrane, t. II, Moskwa 1948, s. 864; w języku polskim).

rozwoju przemysłu, którego nieodzowność dla stopniowej przebudowy wsi Lenin wielokrotnie i z naciskiem podkreślał. Czy nie odpowiadałaby więc w tym kontekście interpretacja, że uspołecznienie rolnictwa obejmuje najpierw wymianę, następnie przetwórstwo; dalej kooperacja wkracza do pewnej części produkcji itd.?

Na XI Zjeździe RKP(b) (1922 r.) Lenin mówił: „Trzeba zespolić się z masami chłopskimi... i zacząć posuwać się naprzód nieporównanie, nieskończenie wolniej, aniżeli marzyliśmy, lecz za to posuwać się tak, by najszersze masy rzeczywiście posuwały się wraz z nami. A wtedy nadejdzie czas, gdy nastąpi takie przyspieszenie ruchu, o jakim teraz nawet marzyć nie możemy<sup>1</sup>”. A więc nie tylko zasada stopniowości, lecz i masowości. Nie mogłaby ona być inaczej realizowana, jak drogą masowego kooperowania wymiany, następnie poszczególnych rodzajów prac rolnych (omłotów, siewów, orki itd.).

Zresztą, skoro Lenin tylko ogólnie wskazał na zasadniczą rolę kooperacji, to *mutatis mutandis* można tu zastosować jego słowa z wcześniejszego okresu: „Gdy mówimy „Popierajcie zrzeszenie” — dajemy dyrektywy, które należy wielokrotnie wypróbować, aby znaleźć ostateczną **formę** wcielenia ich w życie<sup>2</sup>”.

W rozpatrywanej sprawie zagadnienie interpretacji roli kooperacji ma zasadnicze znaczenie. Interpretacja Stalina oznacza, że najpierw należy dokonać kolektywizacji zacofanego rolnictwa i dopiero w ramach nowych stosunków produkcji rozwijać siły wytwórcze. Inna interpretacja oznaczałaby wręcz odwrotne ujęcie: najpierw należy rozwinąć siły wytwórcze, właśnie drogą spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, a przede wszystkim drogą produkcyjnych form kooperacji (dostarczyć chłopom maszyn itd.), co doprowadzi stopniowo, poprzez ich jakościowy rozwój („cały szereg stopniowych przejść”), do socjalistycznego gospodarowania. Wydaje się, że ta interpretacja byłaby bardziej zgodna z logiką koncepcji Lenina. W tym zresztą kierunku szły poszukiwania prawie wszystkich ekonomistów i polityków (z wyjątkiem Stalina i Łarina), którzy usiłowali znaleźć właściwą formę realizacji leninowskiej koncepcji uspołecznienia rolnictwa. Tego rodzaju próby rozwinięcia tej koncepcji dokonali w latach dwudziestych Bucharin i Preobrażeński<sup>3</sup>.

Bucharin udowodniał, że każde gospodarstwo chłopskie jest zainteresowane w tym, by możliwie najkorzystniej zbywać swoje towary, a zarazem by możliwie dogodnie i tanio kupować niezbędne mu towary przemysłowe. To samo dotyczy taniego kredytu. Te warunki skłaniają chłopów do zakładania kooperatyw zbytu i zaopatrzenia. Wspólny zbyt produktów rolnych doprowadza szybko do organizacji spółdzielczego przetwórstwa płodów rolnych (mleczarnie, serowarnie, zakłady prze-

<sup>1</sup> W. Lenin, Dzieła t. 33, s. 276.

<sup>2</sup> W. Lenin, Dzieła t. 29, s. 201 (podkreślenie Lenina).

<sup>3</sup> Literatura znajdująca się w bibliotekach warszawskich dostarcza materiałów tylko o koncepcjach tych dwóch autorów. Być może także inni autorzy rozpatrywali te koncepcje. Można jednak sądzić, że akurat w tej sprawie dyskusja nie była zbyt bogata. Podkreślał to z sarkazmem Preobrażeński pisząc, że jego liczni oponenti nie są w stanie nic konkretnego napisać w sprawie produkcyjnego skooperowania wsi. (Patrz: E. Preobrażeński, op. cit., s. 300).

twórstwa ziemniaków, suszenie owoców i jarzyn, wspólny wyrób wina, konserw rybnych itd.<sup>1</sup>

W warunkach dyktatury proletariatu — dowodzi dalej Bucharin — „chłopska kooperacja będzie nieuchronnie wrastać w system proletariackich gospodarczych organów”... „W samej rzeczy... coraz bardziej i bardziej będzie wzrastał nasz państwowy przemysł, który coraz ściślej i ściślej, poprzez kooperację, będzie zrastał się z chłopskim gospodarstwem. Samo zaś gospodarstwo chłopskie będzie, niepostrzeżenie dla siebie, stopniowo i powoli przekształcać się i przeobrażać”<sup>2</sup>.

Proces ten nie zatrzyma się jednak na skooperowaniu zaopatrzenia i zbytu, „będzie szedł coraz dalej i głębiej, w miarę tego, jak chłopstwo na własnym doświadczeniu będzie się coraz bardziej i bardziej utwierdzać w korzyściach przechodzenia do kolektywnych form pracy. Poprzez wspólny zakup maszyn chłopci będą przechodzić do kolektywnego ich wykorzystania. W ten sposób chłopskie gospodarstwo będzie organizować, tak jak zakłady mleczarskie, gałąź za gałęzią już na nowych zasadach”<sup>3</sup>. Proces ten zostanie wzmożony przez elektryfikację wsi. W ten sposób, tą drogą zostanie dokonana socjalistyczna przebudowa rolnictwa. W warunkach gospodarczego i technicznego zacofania droga ta jest bardzo długa<sup>4</sup>.

Bucharin daje także próbę rozwiązania problemu gospodarstw kułackich wykorzystując w tej sprawie myśl Engelsa. Pisze on, że mogą i będą powstawać także kułackie kooperacje. Te „kułackie gniazda kooperacyjne będą dokładnie tak samo, poprzez banki itd., wrastały w tenże system, lecz będą one do pewnego stopnia obcym ciałem, podobnie jak na przykład, przedsiębiorstwa koncesyjne”<sup>5</sup>.

Przedstawiliśmy w zarysie formy i mechanizm kolektywizacji wg Bucharina. Dominują w nich niewątpliwie elementy rynkowe. To one właśnie mają doprowadzić do wkroczenia kolektywizmu w dziedzinę produkcji (najpierw w dziedzinę przetwórstwa, a następnie do samej produkcji rolnej). Przy czym ten ostatni etap Bucharin traktuje już jako wynikowy poświęcając mu mało uwagi. Wieloetapowa koncepcja kolektywizacji Bucharina rozkłada ten proces na bardzo długi okres czasu. U podstaw jej leży przyjęcie koncepcji równomiernego rozwoju przemysłu i rolnictwa, przyjęcie zasady ekwiwalentnej wymiany między miastem i wsią, ograniczenie akumulacji w przemyśle do jego wewnętrznych źródeł<sup>6</sup>. Oznaczało to równomierną, stopniową, a zarazem powolną budowę socjalizmu w mieście i na wsi. Wynikało stąd odsunięcie na dalszy plan produkcyjnych form kooperacji (wspólne maszyny itp.), niepro-

<sup>1</sup> Patrz: N. Bucharin, *Put' k socjalizmu i rabocze-krestianskij sojuz*, Moskwa 1925, s. 31—33.

<sup>2</sup> Tamże, s. 37 i 38. Patrz także N. Bucharin, *Tri reczi*, cyt. wyd., s. 26—27.

<sup>3</sup> Patrz: N. Bucharin, *Put' k socjalizmu*, cyt. wyd., s. 38.

<sup>4</sup> Patrz: tamże, s. 39.

<sup>5</sup> Tamże, s. 49. Bucharin nie wyjaśnia, w jaki sposób rozproszone gospodarstwa kułackie będą mogły łączyć się w odrębne kooperatywy (zrzymyńamy, że Engels odnosił tę myśl do obszarów, gdzie istnieje dużo tego rodzaju gospodarstw). Ponadto Bucharin nie wyjaśnia perspektywy tych „obcych ciał”.

<sup>6</sup> Patrz: tamże, rozdz. VII i IX oraz N. Bucharin, *Zamietki ekonomista*. Moskwa 1928, część II, zwłaszcza s. 21, 31—33; N. Bucharin, *Politiceskoje zawieszczenie Lenina*, Moskwa 1929. Patrz także: W. Brus, *Ogólne problemy funkcjonowania gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1961, rozdz. II.

porcjonalne akcentowanie roli obrotu towarowego. Te podstawowe tezy Bucharina były głównymi argumentami w walce z koncepcjami opozycji trockistowskiej. Podtrzymywane w zmienionych warunkach stały się głównymi тезami teoretycznymi prawicowego odchylenia, na którego czele stał Bucharin<sup>1</sup>.

Preobrażeński reprezentował dość odmienne stanowisko niż Bucharin. Kładzie on nacisk przede wszystkim na produkcyjne formy kooperacji. Polemizując z Bucharinem Preobrażeński pisze, że jego oponent nie dowiodł tezy, iż kolektywizacja wsi dokona się wyłącznie czy przede wszystkim poprzez wymianę<sup>2</sup>. Kooperacja w dziedzinie zbytu i zaopatrzenia — pisze Preobrażeński — tylko oczyszcza drogę do przebudowy wsi<sup>3</sup>. „Nawet najbardziej idealne skooperowanie drobnego gospodarstwa w sferze wymiany nie rozwiązuje problemu jego skooperowania w sferze produkcji. Kooperacja w dziedzinie wymiany **podprowadza** tylko do tego zasadniczego problemu<sup>4</sup>.”

Preobrażeński daje inną niż Bucharin i Stalin interpretację artykułu Lenina „O kooperacji”. Z artykułu tego wynika — dowodzi Preobrażeński — zwłaszcza jeśli weźmiemy jego tekst łącznie z innymi artykułami Lenina, że mówiąc o roli kooperacji w przebudowie wsi, miał on na myśli przede wszystkim kooperację produkcyjną<sup>5</sup>.

Zasadnicza koncepcja Preobrażeńskiego, zgodna z powyższą interpretacją, zasadza się na stwierdzeniu, że rozwój socjalizmu w rolnictwie może nastąpić tylko na bazie jak najbardziej głębokiego oddziaływania wielkiego przemysłu na chłopskie gospodarstwo. Tylko rozwinięty przemysł będzie mógł dostarczyć rolnictwu dość znacznych sum kredytu, które staną się przekazem na środki produkcji. Wtedy dopiero może się szeroko rozwinąć rolnicza kooperacja produkcyjna, która doprowadzi do socjalistycznej przebudowy wsi<sup>6</sup>.

W jakich formach może się dokonać ta przebudowa? Przekazanie wiejskiej biedocie w masowej skali traktorów na zasadzie dzierżawy czy w innych formach, oraz uprawa tymi traktorami gruntów indywidualnych producentów może oznaczać **„początek oddzielenia od rolnictwa i początek mechanizacji funkcji orki i omłotów**, tj. oddzielenie od drobnej produkcji operacji, które stosunkowo najłatwiej poddają się uspołecznieniu”. Dalszym krokiem będzie elektryfikacja, która w podobny sposób oddzieli siłę napędową<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Należy zaznaczyć, że koncepcja Bucharina była w istocie rozwiniętym wariantem dwuczłonowego schematu Stalina. W tym okresie (do 1928 r.) poglądy Bucharina i Stalina na sprawę socjalistycznej przebudowy wsi były zbieżne. Rozwinięta wersja Bucharina była faktycznie aprobowana przez Stalina. Świadczy o tym fakt, że nawet w późniejszym okresie, okresie prawicowego odchylenia, kiedy to Stalin krytykował bezkompromisowo Bucharina, nie mógł on poddać krytyce wyżej podanych tez z wyjątkiem tezy o rozwiązaniu problemu gospodarstw kułackich. (Patrz: J. Stalin, „O prawicowym odchyleniu w WKP/b”, Dzieła t. 12, Warszawa 1951, zwłaszcza cz. IV, s. 39—45).

<sup>2</sup> Patrz: E. Preobrażeński, *Nowaja Ekonomika*, wyd. II. Moskwa 1926, s. 264.

<sup>3</sup> Patrz: tamże, s. 247—248.

<sup>4</sup> Tamże, s. 246 (podkreślenie Preobrażeńskiego).

<sup>5</sup> Patrz: tamże, s. 247—248, 264.

<sup>6</sup> Patrz: tamże, s. 247—248 i 265.

<sup>7</sup> Patrz: Preobrażeński op. cit., s. 247. (Preobrażeński podaje tę koncepcję tylko w formie przykładowej zaznaczając, że opisał ją szeroko w pracy „Od nepa k socjalizmu”. Pracy tej niestety nie znalazłem w warszawskich bibliotekach).

W kontekście całokształtu teorii Preobrażeńskiego, jego koncepcja kolektywizacji jest wyraźnie określona. Należy zacząć od przemysłu, dla rozwoju którego wieś winna dostarczyć środków akumulacji. Rozwinięty przemysł dostarczy rolnictwu środków produkcji, co będzie podstawą rozwoju produkcyjnych form kooperacji. Rozwój tych właśnie form doprowadzi do skolektywizowania rolnictwa. W procesie tym kooperacja w sferze wymiany spełnia rolę pomocniczą<sup>1</sup>.

Oceniając obie koncepcje, Bucharina i Preobrażeńskigo, można powiedzieć, że są one logicznie zbudowane, z tym że koncepcja Preobrażeńskiego wydaje się bardziej dojrzała, bardziej realistyczna. W ZSRR nie przyjęto w czystej postaci ani koncepcji Bucharina ani Preobrażeńskiego, zamierzano przyjąć koncepcję pośrednią. Wskazuje na to analiza uchwał partii oraz założenia pierwszej pięcioletki.

Uchwały XIII Zjazdu RKP(b) (1924 r.) stawiając zadanie wzmocnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i kooperacji, stwierdzają, że należy popierać spółdzielczość w sferze wymiany, szczególnie zaś w dziedzinie zrzeszenia poszczególnych elementów produkcji chłopskiej (zespołowa uprawa ziemi, zespołowe sianokosy itp., wspólne prowadzenie przedsiębiorstw — młyny, masłarnie, wspólne nabywanie i użytkowanie maszyn, inwentarza itp.). Zjazd stwierdza przy tym, że „osiągnąć rzeczywiste postępy w skali masowej w dziedzinie kooperacji procesów produkcyjnych przy obecnych narzędziach pracy można dopiero po upływie szeregu lat, ostrzegając przy tym przed nierozważnym pośpiechem”<sup>2</sup>.

XIII Zjazd przyjął więc w pełni koncepcję Lenina w sprawie uspołdzielczenia wsi kładąc nacisk na produkcyjne, proste formy kooperacji<sup>3</sup>. W następnym okresie linia ta jest nadal utrzymywana, z tym że kładzie się jednak nacisk przede wszystkim na rozwój spółdzielczości w sferze wymiany. Spowodowane to było zapewne tym, że przede wszystkim dla tej spółdzielczości istniały materialne podstawy rozwoju, że rozwój obrotu towarowego był wtedy główną dźwignią odbudowy gospodarki chłopskiej, a także całej gospodarki narodowej<sup>4</sup>.

Kurs na kolektywizację przyjęto na XV Zjeździe. Podstawową dźwignię kolektywizacji Zjazd widzi w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Jej rozwój — stwierdzają uchwały — rodzi ekonomiczną możliwość i konieczność przeniknięcia spółdzielczości z dziedziny zbytu i zaopatrzenia w dziedzinę produkcji. Uchwały przewidują, że w przyszłości jednym

<sup>1</sup> Preobrażeński odpierając zarzuty Bucharina twierdził, że jego koncepcja jest zgodna i znajduje się w wewnętrznym związku z pracą Lenina „O kooperacji”. Lenin twierdził bowiem, że każdy nowy ustrój powstaje przy finansowej pomocy określonej klasy, że należy udzielić materialnej pomocy rolniczej kooperacji. Rozwój kooperacji jest więc możliwy, gdy są środki finansowe. A skąd ma je wziąć klasa robotnicza? Trzeba najpierw drogą pierwotnej akumulacji socjalistycznej zbudować przemysł, który będzie mógł dostarczyć materialnych środków dla socjalistycznej przebudowy wsi. Oczywiście, do tego czasu suma dostarczanych wsi kredytów może wzrastać, ale wzrost ten nie może być zbyt znaczny. (Patrz: cytowana praca, s. 261—262).

<sup>2</sup> Patrz: KPZR w rezolucjach i uchwałach, cz. II, Warszawa 1957, s. 51—54.

<sup>3</sup> W tym okresie stwierdzano, że po ukazaniu się artykułu Lenina „O kooperacji” punkt widzenia partii na kwestię chłopską nie uległ zmianie. Novum, które wniósł artykuł — to rozwinięcie i skonkretyzowanie drogi chłopstwa do socjalizmu w warunkach dyktatury proletariatu. (Patrz: W. Mołotow, *Politika partii w derewnie*. Statii i reczi, Moskwa 1926, s. 13).

<sup>4</sup> Patrz: KPZR w rezolucjach... op. cit., s. 138—139.

z najważniejszych środków uspołdzczenia produkcji winna stać się kontraktacja. Tendencji tworzenia spółdzielni produkcyjnych sprzyjają różnego rodzaju proste produkcyjne formy kooperacji<sup>1</sup>.

Kurs na kolektywizację przyjęto w warunkach zakończenia odbudowy kraju, niskiego stanu rozwoju sił wytwórczych. Nie było jeszcze wtedy materialnej bazy przebudowy wsi, a i stan rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu nie był znaczny (zaledwie ok. 20% chłopów było członkami tych spółdzielni, w 1925 r. odsetek ten wynosił ok. 12—15%). Te obiektywne warunki zostały w całej rozciągłości uwzględnione w założeniach pierwszej pięcioletki.

Według wyjściowego wariantu planu 5-letniego (1928/29—1932/33) zakładano, że pod koniec planu kooperacja w sferze wymiany obejmie ok. 85% gospodarstw. Dostawa maszyn dla wsi miała wzrosnąć ze 153 mln rb. do 2 500 mln rb. (z czego 60% planowano przeznaczyć dla gospodarki indywidualnej). A że pewną część tych maszyn chłopci nie byłiby w stanie nabyć i użytkować indywidualnie — przewidywano, że będą one nabywane zespołowo. Przewidywano więc powstawanie prostych, produkcyjnych form kooperacji, które wykorzystywałyby zespołowo maszyny rolnicze. Pod koniec planu ok. 25% chłopów miało być członkami tych zespołów maszynowych. Natomiast kołchozy miały objąć ok. 10% chłopów i ponad 10% obszaru zasiewu (wg maksymalnego wariantu ok. 16%). Obszar zasiewu indywidualnej gospodarki miał nawet wzrosnąć (o ca 7%), a liczba ludności w tej gospodarce nieco się obniżyć<sup>2</sup>.

Założenia te wykazują, że przyjęto koncepcję stopniowej budowy socjalizmu na wsi. Industrializacja i kolektywizacja miały się dokonywać jednocześnie z tym jednak, że zamierzano najpierw przyspieszyć w najważniejszym stopniu rozwój przemysłu. Zamierzenia co do wzrostu liczby kołchozów były dość umiarkowane. Produkcja rolna miała się nadal opierać na gospodarce indywidualnej, która — zakładano — poważnie się rozwinie. Dźwignią jakościowego wzrostu drobnej gospodarki miał być m. in. szeroki rozwój produkcyjnych form kooperacji (zespołów maszynowych). Był to więc wariant zbliżony w poważnym stopniu do koncepcji Preobrażeńskiego. Różnił się od niej przede wszystkim tym, że łączył jednocześnie trzy zadania: industrializację z kolektywizacją, a tę ostatnią z kursem na podnoszenie sił wytwórczych indywidualnego rolnictwa.

Ten pośredni wariant, jak zaznaczyliśmy, nie był nigdzie podawany w formie pewnego schematu teoretycznego, nie był też uzasadniany

<sup>1</sup> Ponadto uchwały wskazują: na rolę przykładu i pomocy sowchozów, prac melioracyjnych i irygacyjnych, państwowych i spółdzielczych punktów wypożyczania maszyn; na rolę pomocy agrotechnicznej oraz systemu kredytowego i podatkowego. Obok tych dźwigni socjalistycznej przebudowy gospodarki chłopskiej — czytamy w uchwale — dochodzi potężny czynnik rewolucji technicznej; należy w tym celu przyspieszyć rozwój produkcji traktorów. (Patrz KPZR w rezolucjach..., op. cit., s. 513—517).

<sup>2</sup> Źródło: M. Wolf, Puti rekonstrukcji sielskiego choziajstwa w piatiletke, Moskwa 1929, s. 36, 41—44, 114—119. Można także dodać, iż wydajność zbóż z hektara miała wzrosnąć z 7,6 q do ok. 9 q (w kołchozach do ok. 10 q). Towarowa część produkcji rolnej miała wzrosnąć o ponad 80%, z tym że udział indywidualnej gospodarki miał wynosić ponad ¾.

teoretycznie<sup>1</sup>. Być może dlatego, że miał kolektywnego autora, a zapewne i dlatego, że jego realizacja wyglądała zupełnie inaczej. Wydaje się, że kurs na przyspieszoną industrializację i umiarkowaną, stopniową kolektywizację jest teoretycznie rzecz biorąc słuszny. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza koncepcja rozwoju zespołów maszynowych, które miały być główną formą przenikania kolektywnych form produkcji na wieś. (Koncepcja tych zespołów odpowiada faktycznie naszej koncepcji kółek rolniczych, poprzez które realizujemy program mechanizacji wsi, a zarazem stopniowego przeobrażenia jej stosunków produkcji). Wątpić jednak należy, czy kurs na kolektywizację dałby się pogodzić z kursem na rozwój indywidualnej gospodarki chłopskiej i rozwój produkcyjnych form kooperacji (dowodzą tego nasze doświadczenia z lat 1954—1956). Któryś z tych kursów musi być główny, decydujący, w przeciwnym razie stają się one sprzeczne. Rodzi to określone trudności, które muszą być rozwiązane jednoznacznie.

W tym wypadku nie były to jednak główne czynniki, które zdecydowały o zupełnie innym niż zakładano zrealizowaniu kursu na kolektywizację, a zarazem zasadniczym skorygowaniu powyżej nakreślonych planów. Jak wiadomo, w 1929 roku rozpoczęła się masowa kolektywizacja, którą w zasadzie zakończono w 1932 r. (ok. 80% całego obszaru zasiewów upraw zbożowych przypadało na sektor socjalistyczny). Analiza przyczyn gwałtownego przyspieszenia kolektywizacji w ZSRR wykracza poza ramy artykułu. Możemy jedynie krótko podać, na podstawie oficjalnych materiałów i dokumentów, że ich zogniskowanym wyrazem były ostre trudności zbożowe, wynikające ze stanu rolnictwa i jego struktury, ze sprzeczności polityki agrarnej oraz z kursu na przyspieszoną industrializację.

Gospodarka chłopska miała w tych latach globalną produkcję zboża prawie równą przedwojennej. Jednak zmienione warunki społeczno-ekonomiczne i całkowite prawie zniesienie wielkiej własności (udział sowchozów w obszarze zasiewu zbóż wynosił w 1927/28 r. 1,1%) spowodowały, że produkcja zboża towarowego była o 50% niższa aniżeli przed 1914 r. Ponadto w wyniku określonych przyczyn, produkcja zbóż nie wykazywała tendencji rosnącej. W tych warunkach wzrost towarowej produkcji zboża napotykał na ogromne trudności. A wymagały tego, i to w poważnej skali, potrzeby industrializacji. Kryzys zbożowy dał mocno o sobie znać w 1926 r. przybierając najostrzejsze formy w 1928 r. (wprowadzenie kartek na chleb)<sup>2</sup>.

Trudności zbożowe paraliżowały wykonanie planu eksportu-importu oraz planów rozwoju przemysłu i budownictwa inwestycyjnego. Stawiały pod znakiem zapytania wykonanie planów industrializacji. Brak było bowiem chleba dla wzrastającej ludności miejskiej, brak surowców rolnych dla przemysłu, brak zboża na eksport (dla importu urządzeń). Mimo po-

<sup>1</sup> Nieliczne publikacje z tego okresu, które znajdują się w bibliotekach wykazują, że czołowi ekonomiści „rolnicy” nie wychodzili poza ogólnikowe tezy w tej sprawie. Patrz np. L. Kricman, *Proletarskaja rewolucja i derewnia*, Moskwa 1929, s. 61 oraz referat W. Milutina na konferencji marksistów-rolników w pracy „Trudy Pierwoj wsiesojuznoj Konfierencji agrarnikow-marksistow”, t. I, Moskwa 1930.

<sup>2</sup> Patrz: KPZR w rezolucjach..., op. cit., s. 306—310, 557—560, 574, 630.

święciana problemowi zbożowemu wiele uwagi<sup>1</sup>, sytuacja nie ulegała poprawie. Forsowna industrializacja uniemożliwiła bowiem dostarczenie wsi niezbędnych środków dla wzrostu produkcji, uniemożliwiła zwiększenie podaży towarów konsumpcyjnych. Z drugiej strony potrzeby akumulacji warunkowały istnienie nożyc cen, w wyniku czego produkcja zboża była nieopłacalna. Przyjęcie kursu na kolektywizację wstrzymało dążenia chłopów do rozwijania produkcji. W tych warunkach masowa kolektywizacja była wyjściem z trudności skupu zboża. Oznaczało to rozwiązanie części problemu zapewnienia najniezbędniejszych środków akumulacji dla gwałtownie rozwijającego się przemysłu.

Na przeprowadzenie w przyspieszonym trybie masowej kolektywizacji zdecydowano się więc bynajmniej nie z racji ideologicznych a z potrzeb praktyki, pod naciskiem sytuacji ekonomicznej. Niewątpliwie na podjęcie tej decyzji wpłynęły także i inne przesłanki. Jedną z nich było zapewne panujące ówczesnie przekonanie o szybkich i wysokich efektach produkcyjnych nawet prostego zespolenia gospodarstw<sup>2</sup>. Liczono, że wielkie gospodarstwa rolne pozwolą szybko i wydatnie podnieść produkcję rolną nie mówiąc już o wzroście produkcji towarowej. Nie brano przy tym pod uwagę ujemnych skutków, które mogła przynieść masowa kolektywizacja (trudno je było zresztą przewidzieć). Gdy w 1930 r. te ujemne skutki dały o sobie znać i to w alarmujący sposób (gwałtowny spadek pogłowia zwierząt, dewastacja gospodarstw) — usiłowano im zapobiec drogą zahamowania kolektywizacji. Okazało się jednak, że nie powstrzymało to tych ujemnych procesów. Szukano więc wyjścia w ponownym, jeszcze bardziej gwałtownym przyspieszeniu kolektywizacji. Kosztowało to wiele ofiar i wyrzeczeń, które jednak w rezultacie opłaciły się, chociaż skutki popełnionych błędów dawały długo o sobie znać<sup>3</sup>.

Stalin dał w tym okresie próbę nowego ujęcia teorii uspołecznienia rolnictwa. Jego schemat można w skrócie przedstawić następująco. Budownictwo socjalizmu można rozwijać, jeśli są środki akumulacji, czyli gdy z roku na rok odbywa się reprodukcja rozszerzona. Socjalistyczny przemysł w ten właśnie sposób się rozwija. Natomiast drobna gospodarka chłopska nie jest zdolna w swej masie do reprodukcji rozszerzonej, lecz

<sup>1</sup> O problemie zbożowym traktowały prawie wszystkie plenaria posiedzenia KC, konferencje i zjazdy Partii począwszy od plenum z 6—9. V. 1926 r. aż do XVI konferencji w dniach 23—29. IV. 1929 r. (Patrz: KPZR w rezolucjach..., op. cit.).

<sup>2</sup> Można również spotkać pogląd, że na przeprowadzenie masowej kolektywizacji zdecydowano się z uwagi na zastrzeżenie się sytuacji międzynarodowej, że perspektywa wojny i konieczności przygotowania się do niej uwarunkowała tę decyzję.

<sup>3</sup> „W pierwszym okresie powszechnej kolektywizacji styczeń—luty 1930 r. popełniono poważne błędy, w wielu okręgach kraju naruszono leninowską zasadę dobrowolności przy wstępowaniu chłopów do kołchozów. Ogromne obiektywne trudności masowej kolektywizacji, pogłębione zaciekłą walką klasową, zaostriżyły się jeszcze bardziej wskutek wypaczenia linii partii w dziedzinie budownictwa kołchozowego. Doprowadziło to do poważnych i bardzo niebezpiecznych następstw, wyrządziło ogromne szkody rolnictwu naszego kraju, zwłaszcza hodowli. Wiosną 1930 r. Stalin całą winą za popełnione błędy obarczył kadry partyjne..., jakkolwiek znaczna część winy spoczywała na nim samym, ponieważ nie podjął w porę kroków w celu zapobieżenia przegięciom i brutalnemu naruszeniu leninowskiej zasady dobrowolności przy uspołecznianiu chłopstwa. Dzięki wtyżonemu wysiłkom całej partii udało się naprawić popełnione ciężkie błędy, chociaż następstwa tych błędów dawały znać o sobie później na przestrzeni wielu lat.” (P. N. Pospielow, O zadaniach nauczno-issledowatelskiej roboty po historii partii w swiete reszenii XXII sjezda KPSS, „Woprosy Istorii KPSS”, nr 2 (1962 s. 19—20).



przeciwnie — bardzo rzadko ma możliwość osiągnięcia choćby reprodukcji prostej. Dlatego budownictwa socjalizmu nie można w ciągu choć cokolwiek dłuższego okresu opierać na dwóch różnych podstawach — na bazie socjalistycznego przemysłu i bazie zacofanej drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, gdyż musiałoby się to skończyć zupełnym krachem całej gospodarki narodowej<sup>1</sup>.

Wyjście z tej sytuacji polega na tym, by gospodarstwa rolne uczynić zdolnymi do reprodukcji rozszerzonej. Nie można tego uczynić w ramach drobnej gospodarki towarowej, gdyż prowadziłoby to do rozwoju kapitalizmu. Gospodarstwo chłopskie jest w swojej podstawie tego samego typu, co gospodarstwo kapitalistyczne, gdyż opiera się na prywatnej własności środków produkcji. Podnoszenie produkcji w jego ramach oznaczałoby kurs na rozwój kułaka, na rozwój kapitalizmu. Wyjście polega więc na tym, by zakładać kołchozy i sowchozy. Żadnej trzeciej drogi nie ma i być nie może<sup>2</sup>.

Aby dokonać socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa, musi istnieć szereg warunków. Według Stalina istnieją cztery zasadnicze przesłanki kolektywizacji: 1. przekonanie członków partii o konieczności kolektywizacji i gotowość do jej przeprowadzenia; 2. gotowość chłopów do przejścia na tory zespołowego gospodarowania, która powstaje na podstawie praktycznego przekonania o wyższości kołchozów nad gospodarką indywidualną; 3. istnienie środków materialnych, koniecznych dla finansowania budownictwa kołchozowego; 4. istnienie przemysłu, który byłby zdolny zaopatrywać rolnictwo w maszyny, nawozy itd.<sup>3</sup>.

Integralną częścią polityki przebudowy rolnictwa jest polityka ograniczania i wypierania, a następnie likwidacji kułactwa jako klasy. W okresie kursu na kolektywizację następuje wzmocnienie polityki ograniczania i wypierania, a w okresie masowej kolektywizacji następuje likwidacja kułactwa jako klasy<sup>4</sup>.

Teoria Stalina nie jest oryginalna. Sformułował ją, choć w nieco innej formie, jeszcze w 1923 r. J. Łarin. A oto w skrócie jej treść. Łarin pisał, że chłopskie gospodarstwo cechuje głęboki indywidualizm. Chłop kurczowo trzyma się swego odosobnienia, pozornej niezależności, samodzielności. Tego stanu nie może zmienić kooperacja zbytu i zaopatrzenia. Wręcz przeciwnie, umacnia ona prywatny, odosobniony, samodzielny charakter jego gospodarki, gdyż poprawa warunków sprzedaży pozwala jej „łatwiej stać na własnych nogach”. Może to prowadzić do wszystkiego z wyjątkiem „wzrostu skłonności do produkcyjnego uspołecznienia jego gospodarki”.

Popchnąć chłopów do połączenia ich wspólnych gospodarstw — pisze Łarin — „może tylko **techniczna konieczność** — brak możliwości lub jawna nieopłacalność prowadzenia gospodarstwa, w ogóle brak możliwości gospodarczego utrzymania się bez takiego produkcyjnego połączenia oddzielnych gospodarstw w jedną całość”<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Patrz: J. Stalin, W kwestii polityki agrarnej w ZSRR, Dzieła t. 12, Warszawa 1951, s. 151—152. Patrz także t. 11, s. 262, 266—267.

<sup>2</sup> Patrz: tamże, s. 152—153, 154—155; patrz także s. 66—73, s. 133—141.

<sup>3</sup> Patrz: J. Stalin, O prawicowym odchyleniu w WKP/b/, Dzieła t. 12, s. 74—77.

<sup>4</sup> Patrz: J. Stalin, W kwestii polityki likwidacji kułactwa jako klasy, Dzieła t. 12, s. 181—188. Patrz także: s. 192—193.

<sup>5</sup> J. Łarin: Woprosy krestianskiego choziajstwa. Moskwa 1923, s. 16.

Wobec czego droga wsi do socjalizmu nie prowadzi poprzez niższe formy kooperacji, jedyna droga — to zakładanie kołchozów. Łarin proponuje rozpocząć od razu „drugą rewolucję” na wsi wciągając do kołchozów najpierw masę biedoty wiejskiej, która właśnie znajduje się w sytuacji bez wyjścia. Obłożenie podatkami zamożnych średniaków i kułaków — dowodzi Łarin — pozwoli sfinansować tę częściową kolektywizację. To z kolei — czego Łarin już nie pisze, a co logicznie wynika z jego wywodów — postawi średniaków w sytuacji bez wyjścia i w ten sposób wieś zostanie skolektywizowana<sup>1</sup>.

Koncepcja ta, jak widzimy, polega przede wszystkim na przymusie ekonomicznym plus bodźcach zachęcających (przywileje dla spółdzielni w początkowym okresie ich powstawania). W kilkadziesiąt lat później określono, że jej niepisana dewiza brzmi: „im gorzej, tym lepiej”. Jest ona sprzeczna z zasadą dobrowolności, którą tak mocno podkreślał Lenin. Naruszenie zaś tej zasady, jak wykazała praktyka, jest brzemienne w długotrwałe, ujemne skutki.

Stalin był zbyt wytrawnym politykiem, by podać koncepcję Łarina bez neglizju. Przybiera ją więc w marksistowską formę wykorzystując niektóre tezy klasyków. Kościec koncepcji Stalina stanowi teza o niezdolności drobnych gospodarstw rolnych do rozszerzonej reprodukcji. Teza ta mogła odpowiadać praktyce ówczesnego rolnictwa ZSRR, które było bardzo zacofane (jeszcze w 1928 r. było w użytkowaniu co najmniej 5 mln. soch). Należy także uwzględnić, że instrumenty polityki agrarnej (ceny, podatki) oraz ustawodawstwo itd. nie sprzyjały wzrostowi produkcji rolnej. W 1925 r. dokonano pewnych zmian w wyniku których produkcja poczęła dość szybko wzrastać<sup>2</sup>. Lecz potem warunki znów nie sprzyjały jej wzrostowi. Średniak tylko ukradkiem, po kryjomu zwiększał produkcję — pisał Stalin.

Rzecz godna podkreślenia, że jednak sam Stalin uważał przedtem (w 1928 r.), że indywidualna gospodarka ma jeszcze niemałe możliwości rozwoju, że urodzajność gospodarstwa chłopskiego można by podnieść w ciągu kilku lat o 15—20%<sup>3</sup>. Możliwości podnoszenia produkcji w ramach drobnej gospodarki są w rzeczywistości dość duże i zależą od wielu czynników takich jak: stopień jej rozwoju, poziom rozwoju przemysłu układ cen, bodźce ekonomiczne, zwój prostych form kooperacji, pomoc państwa itd. Można więc powiedzieć, że główny filar stalinowskiej koncepcji jest zbudowany na kruchych podstawach.

To samo dotyczy drugiego filaru tej koncepcji. Wiadomo, że drobna gospodarka chłopska tylko w określonych warunkach może rodzić kapitalizm (nie rodziła w starożytności i feudalizmie). W okresie przejściowym do socjalizmu jej tendencje przekształcenia się w gospodarstwa kapitalistyczne mogą być z powodzeniem ograniczone, jej rozwój może być skierowany na tory niekapitalistyczne, przybliżające do socjalizmu.

<sup>1</sup> Patrz: tamże, s. 17—27, 132—136. Patrz także krytykę tej koncepcji przez N. Bucharina, „Tri reczi”, cyt. wyd., s. 10—13.

<sup>2</sup> Na XIV konferencji pisał Stalin — partia podjęła szereg środków w postaci pewnych ustępstw na rzecz średniaka zmierzających do tego, by podnieść produkcję rolną. W wyniku tego, jeśli w 1925 r. uprawiano 70—75% obszaru przedwojennego, to w 1927 r. już 95%. (Patrz: J. Stalin, Dzieła t. 10, s. 198—199; patrz także: KPZR w rezolucjach i uchwałach, op. cit., s. 186—189).

<sup>3</sup> Patrz: J. Stalin, Dzieła, t. 11, s. 102, 131—132, 189, 216, 267.

Sformułowanie przesłanek kolektywizacji przez Stalina jest w istocie rzeczy sprzeczne z marksizmem-leninizmem. Stalin uważał, można sądzić, że głównymi warunkami przeobrażeń wsi są przede wszystkim czynniki subiektywne i psychologiczne (1 i 2 przesłanka). Czynniki obiektywne odgrywają drugorzędą, nie decydującą rolę. Mówiąc inaczej, u Stalina podstawowymi przesłankami są przeobrażenia w świadomości członków partii i chłopów. Czynnikiem drugiej kategorii jest istnienie pewnej ilości środków produkcji, które będą sukcesywnie dostarczone, gdy powstaną kołchozy. Wiadomo, że według marksizmu jest wręcz odwrotnie. W przeobrażeniach społeczno-ekonomicznych czynnik obiektywny odgrywa decydującą rolę. Rola czynnika subiektywnego, choć niezwykle doniosła, jest wyraźnie określona („akuszer dziejów”).

Nie jest więc przypadkiem, że Stalin nie zalicza do przesłanek kolektywizacji odpowiedniego poziomu rozwoju niższych form kooperacji, które według Lenina powinny być tym głównym czynnikiem obiektywnym, który dokona przeobrażeń w świadomości chłopów. Wprawdzie Stalin wspominał wielokrotnie o kooperacji, lecz ograniczał ją do spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, pomijając kooperację produkcyjną, która winna odegrać główną rolę<sup>1</sup>. Zaznaczał, że rozwój spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu stworzył w psychice chłopów grunt sprzyjający kołchozom, lecz stwierdzenie to jest gołosłowne, a w świetle jego wypowiedzi raczej wątpliwe<sup>2</sup>.

Za wymienionymi przesłankami kryje się czwarty, w istocie główny filar teorii Stalina, który spełnia rolę mechanizmu ekonomicznego kolektywizacji. Tym mechanizmem jest przymus ekonomiczny, który tak zdecydowanie odrzucali klasycy marksizmu-leninizmu. On faktycznie sprawia, że rozwój gospodarki chłopskiej zostaje zahamowany (stąd teza o niezdolności nawet do reprodukcji prostej). Stalin ubiera go w słuszną na ogół formułę o ograniczaniu kułactwa, która w rzeczywistości pełni rolę teoretycznego kropidła uświęcającego politykę nacisku na średniaka.

Krótką analizą wykazała, że koncepcja Stalina nie wytrzymuje próby krytyki teoretycznej. Jest ona sprzeczna z leninowską koncepcją przebudowy wsi, co wyraża się przede wszystkim w zrezygnowaniu z roli niższych form kooperacji<sup>3</sup> oraz w zostawieniu furtki dla naruszania

<sup>1</sup> Stalin pisał: „Wprowadzić w życie leninowski plan spółdzielczy — znaczy to podnosić chłopstwo od spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu do spółdzielczości... kołchozowej”. Dzieła, t. 11, s. 101. Patrz także Dzieła, t. 11, s. 173, 189—190; t. 12, s. 134, 139.

<sup>2</sup> Stalin mówił w kwietniu 1929 r., że przed dwoma, trzema laty chłopstwo traktowało kołchozy z pogardą jako niepotrzebną nikomu komunę. W innym miejscu podaje, że pod koniec 1927 r. około 1/3 chłopów było członkami kooperatyw (w 1925 r. 12 — 15%). Jak więc wyjaśnić ten zwrot chłopów, skoro mniejsza ich część, i to przez niedługi okres czasu, była członkami kooperatyw? (Patrz: J. Stalin, Dzieła, t. 10, s. 303 i t. 12, s. 76).

<sup>3</sup> Należy zaznaczyć, na co zwykle nie zwraca się uwagi, że wypowiedzi Stalina o roli niższych form kooperacji odnoszą się w zasadzie do okresu sprzed 1929 r., kiedy to podzielał on na ogół poglądy Bucharina w sprawie przebudowy wsi. Omówiona powyżej koncepcja Stalina została sformułowana w 1929 r.; nie ma w niej ani słowa o niższych formach kooperacji. Taka jest zresztą jej logika i tak była ona rozumiana. Na przykład w Polsce, przyjmując kurs na kolektywizację wspomniano jeszcze o roli kooperacji, lecz nie uważano jej rozwoju za warunek kolektywizacji. (Patrz: Referaty H. Minca na lipcowym i sierpniowym plenum KC PPR w 1948 r., „Nowe Drogi”, nr 10/1948, s. 99—100 oraz nr 10/1948 r.,

zasady dobrowolności. Do tej ostatniej sprawy przywiązujemy zasadniczą wagę. Teoria uspołecznienia rolnictwa winna bowiem przyjąć zasadę dobrowolności za fundamentalne założenie. Konstrukcja tej teorii winna być zgodna z tym założeniem, tzn. winna wskazywać na ogólny czy specyficzny dla danego kraju mechanizm przebudowy wsi, który wykluczałby przymus ekonomiczny. Koncepcja Stalina nie spełnia tego warunku. Wręcz przeciwnie, w swej konstrukcji zawiera implicite instrument przymusu.

Zrezygnowanie z roli niższych form kooperacji nie przesądza oczywiście o niesłuszności koncepcji Stalina. Nie można przecież udowodnić teoretycznie, że socjalistyczna przebudowa wsi jest niemożliwa bez wykorzystania niższych form kooperacji. Rzecz w tym, że teoria winna określić warunki, w których wykorzystanie tych form jest niezbędne czy pomocne, bądź w których jest zbędne lub, od którego etapu jest zbędne. Koncepcja Stalina nie zawiera tych elementów, co automatycznie określa, że nie może mieć naukowego, a w każdym razie — uniwersalnego charakteru.

To samo odnosi się, *mutatis mutandis*, do tezy o niezdolności gospodarstw chłopskich do reprodukcji rozszerzonej oraz o ich tendencji do przekształcania się w gospodarstwa kapitalistyczne. Co się zaś tyczy przesłanek kolektywizacji, to ich sformułowanie zostało skorygowane jeszcze za życia Stalina (o czym dalej).

Reasumując, istotę koncepcji Stalina można by ująć w formułę: przez uspołecznienie prymitywnego rolnictwa do rozwoju sił wytwórczych, do nowoczesnego rolnictwa. Formuła ta, z powyższymi zastrzeżeniami, może być słuszna tylko w odniesieniu do określonego, szczególnego układu warunków, tylko do określonych krajów. Doświadczenia budownictwa socjalizmu wykazują, że jest to bezsporna ocena, że jądro koncepcji Stalina, pomijając jej balast błędów, może pretendować tylko do rangi jednego ze schematów socjalistycznej przebudowy wsi.

\* \* \*

W okresie tzw. kultu jednostki schemat Stalina uznano za dogmat, za ostatnie słowo w tej sprawie. Uzupełniano go o tyle, o ile Stalin dał ku temu podstawy. Wypowiedzi Stalina zawarte w broszurze „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” stały się *asumptem* do nowego sformułowania tezy o konieczności kolektywizacji. Konieczność socjalistycznej przebudowy wsi — pisano — wynika „z wymogów obiektywnych praw ekonomicznych: prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu oraz prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej”. W ostatnich latach zredukowano tę formułę pisząc, że obiektywna konieczność kolektywizacji wynika m. in. z wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu<sup>1</sup>.

s. 168—171). Wręcz przeciwnie, uważano, i słusznie że rozwój kooperacji, zwłaszcza jej produkcyjnych form, będzie przeszkadzał realizacji przyjętej koncepcji. Znajdowało to wyraz w praktyce, w zlikwidowaniu istniejących produkcyjnych form kooperacji oraz w zetatyzowaniu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, w której, oprócz szyldu, nic ze spółdzielczości nie pozostało.

<sup>1</sup> Patrz: *Ekonomia polityczna*, wyd. V, wg IV wyd. ros., Warszawa 1961, s. 539.

Zmianie uległy również akcenty w formułowaniu przesłanek kolektywizacji. W myśl tych ujęć — w zasadzie słusznych — decydujące znaczenie dla przebudowy wsi posiada socjalistyczna industrializacja kraju. Przy czym w sformułowaniach tych pomija się przesłankę pierwszą (przekonanie członków partii o konieczności kolektywizacji i gotowość do jej przeprowadzenia)<sup>1</sup>.

W ostatnich latach obserwujemy odchodzenie od schematu teorii Stalina. Nowe sformułowania idą w dwóch kierunkach. Po pierwsze, w kierunku powrotu do leninowskiej koncepcji przebudowy wsi. Po drugie, w kierunku odejścia od jednego, uniwersalnego schematu kolektywizacji. Tak na przykład, autorzy radzieckiego podręcznika ekonomii politycznej socjalizmu podkreślając, że są trzy zasady leninowskiego planu spółdzielczego, w tym: dobrowolność i stopniowość wprowadzenia kooperacji — ujmują tę stopniowość nie dwu a trójczłonowo. Najpierw rozwija się spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, która nie dotyczy bezpośrednio produkcji rolnej. Następnie dokonuje się stopniowe przejście do prostych, produkcyjnych form kooperacji, a od nich do spółdzielczości produkcyjnej socjalistycznego typu<sup>2</sup>.

Te, o dużym ciężarze gatunkowym zmiany wniesione do obowiązujących na ogół do tej pory sformułowań, powstały niewątpliwie pod wpływem doświadczeń budowy socjalizmu na wsi w krajach demokracji ludowej, pod wpływem „ducha” XX Zjazdu KPZR, a zapewne także i pod wpływem dorobku dyskusji z lat 1956—1959, która toczyła się w Polsce.

Wyżej wymienione nowe sformułowania są niewątpliwie słuszne. Problem formy przebudowy wsi nie można bowiem rozpatrywać abstrahując od stopnia rozwoju danego kraju, jego sytuacji gospodarczej, problemów budownictwa socjalizmu w całej ekonomice. Układ warunków ekonomicznych (a także socjologicznych, historycznych i politycznych) może w różnych krajach i w różnym czasie wykazać bardzo poważne różnice. Dlatego jest i będzie niemożliwe, by socjalistyczna przebudowa wsi przebiegała według jednego schematu. Skoro tak, to przywrócenie właściwej rangi produkcyjnym formom kooperacji jest jak najbardziej uzasadnione.

Schemat Stalina nie zawiera tych elementów. Można zresztą wątpić, czy jest on adekwatnym odbiciem praktyki kolektywizacji w ZSRR, co wykaże zapewne jej naukowa analiza. Wskazaliśmy, że przebiegała ona w specyficznych, niepowtarzalnych warunkach. Jej historyczne doświadczenia były i są wykorzystywane przez kraje budujące socjalizm. W nieporównanie mniejszym stopniu teza ta, *mutatis mutandis*, może odnosić się do schematu Stalina, a to przede wszystkim ze względu na zawarty w nim balast błędów.

Całokształt warunków determinujących tempo i formy socjalistycznej przebudowy wsi przyjął w Polsce dość odmienny układ, skłaniający do poszukiwań w rozwiązaniu problemów tej przebudowy. Nic więc

<sup>1</sup> Tego rodzaju ujęcie, jeżeli się nie myle, jako pierwszy dał Hilary Minc w 1948 r. Patrz: H. Minc. Wytoczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecznego. „Nowe Drogi”, nr 10/1948, s. 100—101. (Por. *Ekonomia polityczna*, cyt. wyd., s. 540).

<sup>2</sup> Patrz: *Politiczeskaja ekonomia socjalizma*, Moskwa 1960, s. 48.

dziwnego, że poszukując tych rozwiązań, znaczną część uwagi skupiono na analizie i krytyce stalinowskiego schematu kolektywizacji.

Ramy artykułu nie pozwalają omówić szerzej wkładu lewicowego nurtu polskiej myśli społecznej do teorii uspołecznienia rolnictwa. Nurt ten wskazywał już od dawna na konieczność przebudowy naszego rolnictwa. Prace Róży Luksemburg, Marchlewskiego, Wery Kostrzewy i in. zawierają wiele cennych myśli w tej sprawie. W okresie międzywojennym myśli te przybrały kształt programów, które opracowała Komunistyczna Partia Polski, lewica socjalistyczna, a także lewica ruchu ludowego<sup>1</sup>.

Po zwycięstwie rewolucji Polska Partia Robotnicza zamierzała przyjąć koncepcję stopniowej budowy socjalizmu na wsi, opartej na zasadzie całkowitej dobrowolności, która byłaby realizowana w miarę rozwoju przemysłu i podnoszenia sił wytwórczych naszego rolnictwa. Jej autorem był W. Gomułka<sup>2</sup>. Koncepcję tę zamierzał przyjąć także ruch ludowy<sup>3</sup>. Niestety, zamierzenia te przekreślono jako wyraz tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego. Dopiero XX Zjazd KPZR i jego reperkusje w Polsce, uwieńczone październikowym plenum KC PZPR w 1956 roku umożliwiły wytyczenie prawidłowej drogi przebudowy wsi polskiej i przejście do jej realizacji.

Dyskusja nad sprawą koncepcji polskiej polityki agrarnej, która przyniosła niezwykle bogaty plon, skoncentrowała się wokół trzech głównych problemów<sup>4</sup>:

1) Krytyka stalinowskiego schematu kolektywizacji i praktyki jego realizacji w Polsce.

2) Analiza specyfiki warunków ekonomicznych naszego kraju, a zwłaszcza wsi polskiej, które określają kierunki rozwiązań przebudowy wsi.

3) Problem wytyczenia głównych kierunków socjalistycznej rekonstrukcji naszego rolnictwa.

Ważnym elementem dyskusji była także polemika z wysuwanymi wówczas błędnymi bądź niewłaściwymi dla naszych warunków koncepcjami przebudowy wsi. Zasadnicze wyniki tej dyskusji można by w skrócie przedstawić następująco:

**Ad 1).** Poddano dość gruntownej krytyce wszystkie wymienione cztery filary stalinowskiego schematu kolektywizacji oraz szereg uzupełniających go zasad. Udowodniono, że drobna gospodarka chłopska jest w pew-

<sup>1</sup> Patrz: Materiały do programu KPP, Moskwa 1933; „Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu, Warszawa 1934; M. Poleszczuk, Właściwa droga wsi do dobrobytu, Warszawa 1934.

<sup>2</sup> Patrz: Przemówienie W. Gomułki na sierpniowym plenum KC PZPR w 1948 r., „Nowe Drogi” nr 11/1948, s. 42—43 i 142—143.

<sup>3</sup> Patrz np. artykuł pt. Sprawy spółdzielcze, Wici, nr 4/1947 r. W artykule tym czytamy: „Dla każdego wnikliwszego i śmielszego umysłu było i jest jasne, że nie da się w rolnictwie iść dalej w oparciu jedynie o indywidualne gospodarowanie. Spółdzielczy system nie może ograniczyć się tylko do spółdzielni rolniczo-handlowych, kredytowo-oszczędnościowych, spożywczych czy mlecznych. Musimy prędzej czy później wkroczyć na drogę zbiorowego rozwiązania najtrudniejszych problemów samej produkcji rolniczej”.

<sup>4</sup> Dyskusję tę zainicjował W. Bieńkowski w swych głośnych artykułach o przysłówowym już dzisiaj tytule „Księżycowa ekonomia”.

nych granicach zdolna do reprodukcji rozszerzonej, zwłaszcza w warunkach dość wysoko rozwiniętych sił wytwórczych (Polska).

Wykazano, że gospodarka chłopska w określonych warunkach nie jest w stanie rodzić kapitalizmu w masowej skali. Wpływa to na szereg czynników, u podstaw których leży istnienie rozwiniętego przemysłu socjalistycznego. Rozwój sił wytwórczych w rolnictwie umożliwia wzrost produkcji drobnej gospodarki chłopskiej bez konieczności stosowania najemnej siły roboczej. Powoduje on również istnienie tendencji zaniku wiejskich gospodarstw kapitalistycznych, przekształcanie ich w gospodarstwa niekapitalistyczne.

Wynika stąd, udowodniano, że nie jest nieuniknione powstanie nadmiernej dysproporcji między tempem rozwoju produkcji socjalistycznego przemysłu i drobnotowarowej wsi, że rozwój produkcji gospodarstw chłopskich nie musi prowadzić do rozwoju kapitalizmu na wsi, że socjalizm na wsi można budować stopniowo<sup>1</sup>.

Udowodniono, że przyjęcie schematu Stalina, jego przesłanki kolektywizacji, prowadziło produkcję rolną naszego kraju do zastoju połączonego z procesami degradacyjnymi, prowadziło do marnotrawstwa środków. Stosowanie zasady ograniczania i wypierania kułactwa oznaczało w praktyce bezmyślne niszczenie produkcji rolnej, w znacznej części także i zamożnych średniaków. Polityka ta działając jako środek nacisku ekonomicznego na średniaka miała skłonić go do kolektywnego gospodarowania. Połączenie kolektywizacji z przyspieszoną industrializacją, nawet przy tych założeniach, nie mogło dać efektów, gdyż przemysł nie był w stanie dostarczyć środków produkcji dla rolnictwa. W konsekwencji polityka ta utrudniała w wysokim stopniu industrializację. Wniosek: należy zrezygnować z tej linii polityki agrarnej<sup>2</sup>.

**Ad 2).** Formy i metody oraz tempo socjalistycznej przebudowy wsi określa przede wszystkim całokształt warunków ekonomicznych, a także społecznych, historycznych i politycznych danego kraju. Przebudowa wsi może się dokonać stosunkowo szybko w krajach wysoko rozwiniętych (istnienie bazy materialnej), a także i w krajach słabo rozwiniętych ekonomicznie (korzyści prostej kooperacji pracy). W krajach o średnim stopniu rozwoju okres ten musi być dłuższy, zwłaszcza jeśli warunkuje go szereg dodatkowych czynników, jak to jest właśnie w Polsce.

Wies polską cechuje średniorolny charakter struktury agrarnej i społecznej przy małym stosunkowo udziale kmieci oraz biedoty wiejskiej, gdyż poważna jej część przekształciła się w chłopów-robotników. Stopień „sterytorializowania” chłopów polskich jest stosunkowo wysoki. Drobnotowarowa produkcja rolna jest na tyle rozwinięta (wysoki udział pro-

<sup>1</sup> Tezy te znajduje czytelnik przede wszystkim w artykułach: W. Herera, „Po prostu” nr 49/1956, „Polityka” nr 1 i 2 z 1957, „Nowe Drogi” nr 6/1957, M. Mieszczanowski, „Życie Gospodarcze”, nr 2, 22, 24 z 1957 r. (Sprawę reprodukcji w gospodarstwach chłopskich podniósł pierwszy S. Kuziński w pracy: „O proporcjach między przemysłem a rolnictwem w Polsce Ludowej”, Warszawa 1955. Problem ten wyłonił się w związku z uchwałami II Zjazdu PZPR).

<sup>2</sup> Przedstawione tezy znajdzie czytelnik w artykułach: Z. Kozłowski, „Życie Gospodarcze” nr 21/1956; B. Gałęskiego „Przegląd Kulturalny” nr 42/1956; E. Gorzełaka, „Życie Gospodarcze” nr 15, 18 i 22 z 1956 r.; „Wies Współczesna” nr 1/1957; J. Okuniewskiego, „Życie Gospodarcze” nr 17/1956. Sprawy te poruszają także wymienione poprzednio artykuły.

dukcji zwierzęcej), że połączenie jej na zasadach prostej kooperacji pracy nie może dać wzrostu produkcji, dochodowości i stopy życiowej. Z drugiej strony ma ona jeszcze bardzo poważne rezerwy rozwoju w ramach indywidualnego gospodarowania. W poszczególnych rejonach kraju istnieją dość duże rezerwy siły roboczej. Stopień i tendencje rozwoju przemysłu umożliwiają stopniowe, sukcesywne zapewnienie materialnej bazy nowoczesnej produkcji dla wsi. Wszystkie te warunki określają, że socjalistyczna przebudowa wsi polskiej może się dokonać tylko stopniowo i to w takich formach, które odpowiadająby strukturze rolnictwa. Formy te muszą zarazem skojarzyć tę przebudowę ze stałym podnoszeniem produkcji rolnej<sup>1</sup>.

**Ad 3).** Główną formą, która winna doprowadzić wieś polską do socjalizmu jest kooperacja produkcyjna. Wyniki dyskusji wskazują na to, że należy faktycznie zrezygnować z dotychczas pojętej roli spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu ze względu na to, że nie dotyczy ona bezpośrednio produkcji rolnej oraz z uwagi na jej zetatyzowanie. Formą stopniowej przebudowy wsi są przede wszystkim różnorodne formy kooperacji produkcyjnej (zespoły maszynowe itd.), a także kooperacja przetwórcza. Na wsi polskiej formy te funkcjonują w ramach kółek rolniczych. Ich rozwój będzie oznaczał, że chłopci będą gospodarować w coraz to wyższym stopniu przy pomocy zespołowych środków produkcji. Masowy rozwój półsocjalistycznych form gospodarowania doprowadzi stopniowo do masowego rozwoju socjalistycznych form gospodarki, do masowego powstawania spółdzielczych gospodarstw rolnych na wsi<sup>2</sup>.

Dyskusja ta, której zasadniczym ogniwem był referat W. Gomułki na październikowym plenum KC PZPR w 1956 r., toczyła się następnie na tle poszczególnych uchwał partii w sprawie polityki agrarnej, z drugiej strony jej wyniki znajdowały odzwierciedlenie w tych uchwałach. Program partii w tej sprawie wykrystalizował się na III Zjeździe PZPR, pełną jego konkretyzację przyniosły uchwały plenum z czerwca 1959. Z punktu widzenia teorii doniosłość tych uchwał polega na tym, że określiły one formę społecznej akumulacji na wsi (Fundusz Rozwoju Rolnictwa). (Idea tego funduszu została sformułowana przez W. Gomułkę w podsumowaniu dyskusji III Zjazdu.) Sprawa ta przedstawiała główną trudność w realizowaniu drogi stopniowej budowy socjalizmu na wsi. Droga ta zakładała bowiem, że gospodarka chłopska musi akumulować ze swego produktu dodatkowego nie tylko w formie indywidualnej, lecz także i społecznej. Koncepcja FRR rozwiązała ten problem.

Realizowanie zarysowanej perspektywy socjalistycznej przebudowy naszej wsi dostarczy teorii uspołecznienia rolnictwa bogatego materiału. Zweryfikuje słuszność wielu hipotez myśli ekonomicznej w tej sprawie.

<sup>1</sup> Tezy te zawarte są w wielu wymienionych artykułach. Próbę ich usystematyzowania i szerszego uzasadnienia znajdzie czytelnik w artykułach M. Mieszczankowskiego, „Życie Gospodarcze” nr 1 i 5 z 1959 r. oraz w nr 20/1960.

<sup>2</sup> Elementy wymienionych tez znajdują się w wielu wymienionych poprzednio artykułach. Pisali o nich także: Cz. Bobrowski „Trybuna Ludu” nr 52/1957; B. Stróżeck, „Wieś Współczesna”, nr 1/1957; Wł. Misiuna, „Nowe Drogi”, nr 11—12/1956. Poszczególne ich aspekty znajdujemy w artykułach: M. Dziewickiej, „Trybuna Ludu” nr 24/1957; W. Michny, „Wieś Współczesna” nr 1/1957; Polityka nr 11/1957. Patrz także artykuły M. Mieszczankowskiego, „Życie Gospodarcze” nr 26/1957, 15 i 24 z 1959 r.



Można powiedzieć, że faktycznie nasz eksperyment jest precedensem, który powinien udowodnić, że proces socjalistycznej rekonstrukcji rolnictwa może się dokonać całkowicie dobrowolnie przy stałym wzroście produkcji rolnej.

\*

\*

\*

Krótki przegląd dorobku marksistowskiej myśli ekonomicznej w dziedzinie teorii socjalistycznej przebudowy rolnictwa pozwala wyciągnąć kilka ogólnych wniosków.

Klasyki marksizmu-leninizmu sformułowali najbardziej ogólne a zarazem najbardziej podstawowe zasady uspołecznienia rolnictwa, wskazując zarazem na formy i metody przebudowy wsi. Kierunek rozwijania tych sformułowań był, mimo takich czy innych różnic (z wyjątkiem koncepcji Stalina i Łarina), na ogół dość jednoznaczny. Sprowadza się on do formuły: przez rozwój sił wytwórczych i stopniowe, towarzyszące mu zmiany w stosunkach produkcji — do uspołecznionego rolnictwa. Mówiąc szerzej, podstawową drogą przebudowy wsi winno być stopniowe rozwijanie sił wytwórczych rolnictwa na bazie rozwoju przemysłu, przy czym rozwijanie to winno się dokonywać poprzez niższe, zwłaszcza produkcyjne formy kooperacji. Wszechstronny rozwój spółdzielczości stopniowo doprowadzi chłopów do dobrowolnego przejścia na tory socjalistycznego gospodarowania. Oczywiście proces ten nie może przebiegać automatycznie, samoczynnie. Jego biegiem steruje czynnik subiektywny (partie polityczne, organizacje społeczne, państwo).

Dotychczasowy dorobek myśli ekonomicznej w dziedzinie teorii kolektywizacji wykazuje, że znajduje się ona dopiero w powiśkach, że przedstawia, oprócz ogólnych zasad, zbiorów mniej lub bardziej rozwiniętych, mniej lub bardziej uzasadnionych hipotez naukowych. Bogate doświadczenia praktyki kolektywizacji w krajach socjalistycznych, nie zostały do tej pory naukowo opracowane przez marksistów w formie np. monografii<sup>1</sup>. Nic więc dziwnego, że nie mogły być uogólnione, że nie ma do tej pory prób sformułowania ogólnej teorii uspołecznienia rolnictwa. Nawet uzasadnienie obiektywnej konieczności kolektywizacji nie jest do tej pory jednoznacznie sformułowane i czeka dopiero na szersze rozwinięcie i naukowe uzasadnienie.

Nie ulega wątpliwości, wydaje się, że nie może być jednego, uniwersalnego schematu socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Może być zapewne sformułowany jego zasadniczy „układ kostny”, ale mechanizm i formy muszą występować w różnych wariantach. Wynika to stąd, że rewolucja socjalistyczna zwyciężyła i będzie zwyciężać w krajach o różnym stopniu rozwoju, które ponadto różnią się wieloma cechami specyficznymi (różnorodny układ warunków ekonomicznych, socjologicznych, historycznych, politycznych i innych). A zatem taki czy inny wariant

<sup>1</sup> Istnieje bogata literatura zachodnia na temat kolektywizacji, zwłaszcza w ZSRR, a także niektórych krajach demokracji ludowej. Najpełniejszą analizę procesów kolektywizacji znajdujemy w pracy Ch. Bouvier: *La collectivisation de l'agriculture*, Paris 1958 (istnieje skrócony przekład na język polski, wyd. PISM, Warszawa 1958).

Już po opracowaniu niniejszego artykułu ukazała się praca J. Tepichta „Doświadczenia z perspektywy rolnictwa” (Warszawa 1961), która zawiera cenną analizę doświadczeń przebudowy wsi polskiej.

socjalistycznej przebudowy wsi, tempo tej przebudowy, jej mechanizm i formy winny i będą określać warunki oraz potrzeby ekonomiczne a nie jakiś uniwersalny, sztywno przyjęty schemat.

Co się tyczy przyjętej koncepcji socjalistycznej przebudowy wsi polskiej, to jak wynika z zaprezentowanej literatury, leży ona jak najbardziej na szlaku marksistowskiej myśli w tej kwestii. Zwrócenie na to uwagi wydaje się konieczne, gdyż niekiedy można się spotkać z przeciwnymi głosami, które wynikają bądź z nieznamomości marksistowskiej literatury, bądź z dogmatycznego zapatrzenia się w jeden tylko schemat kolektywizacji.

Zaprezentowana literatura wykazała również, że opracowanie teorii socjalistycznej przebudowy rolnictwa wymaga przede wszystkim analizy warunków ekonomicznych i in. przebudowy wsi (stopień rozwoju sił wytwórczych, rozwoju przemysłu, produkcji rolnej, stan struktury agrarnej i społecznej wsi oraz tendencje jej ewolucji, układ warunków demograficznych, geograficznych, historycznych, politycznych, a nawet psychologicznych). Analizy wymagają także główne problemy (trudności) przebudowy wsi przy danym układzie warunków. Są to następujące problemy: stopień efektywności uspołecznienia rolnictwa, możliwości i formy jego finansowania, problem gospodarstw kapitalistycznych, a także małorolnych, problem wykorzystania siły roboczej (np. nadmiar ludności), wreszcie problem najgłówniejszy — produkcja rolna, jej tendencje w okresie i po zakończeniu rekonstrukcji rolnictwa. Analiza ta może określić główne formy i metody oraz tempo przebudowy wsi. Dopiero na tej podstawie można sformułować warianty czy grupy wariantów uspołecznienia rolnictwa oraz jego ogólną teorię.

МЕЧИСЛАВ МЕЩАНКОВСКИ  
Высшая Школа Общественных Наук  
В а р ш а в а

## ОЧЕРК ИСТОРИИ ТЕОРИИ ОБОБЩЕСТВЛЕНИЯ В СЕЛЬСКОМ ХОЗЯЙСТВЕ Ч. II

### Содержание

Попытку развития тезисов Ленина по вопросу о социалистическом переустройстве в сельском хозяйстве сделали Бухарин и Преображенский. Они показали, каким образом развитие низших форм кооперации приведет к коллективизации сельского хозяйства. Кооперация в таких областях как: обмен, переработка сельхозпродуктов, отдельные сельскохозяйственные работы, части отдельных отраслей производства — вот последовательно этапы обобществления деревни.

Взгляды этих теоретиков отличались друг от друга тем, что Бухарин главное внимание обращал на кооперацию в области обмена в во время, как Преображенский выступал за развитие производственных форм кооперации.

В СССР предполагалось строить социализм в сельском хозяйстве постепенно, по варианту, который по отношению к предложениям Бухарина и Преображенского являлся промежуточным вариантом.

Затруднения в период индустриализации содействовали тому, что проведено сплошную, ускоренную коллективизацию. Сталин формулировал тогда новый вариант теории кооперации. По Сталину

мелкое крестьянское хозяйство неспособно на расширенное воспроизводство, а развитие производительных сил в его рамках привело бы к рождению капитализма. По этому, чтобы сделать эти хозяйства способные на расширенное воспроизводство и избежать возможности реставрации капитализма, следует провести в кратчайший срок сплошную коллективизацию, что будет гарантировать гармоничное развитие социалистической экономики.

Концепция Сталина отказывается от низших форм кооперации в процессе проведения коллективизации. Она создает условия для нарушения принципа добровольности. Эта теория не дает точного определения общественно-экономического механизма переустройства деревни. Она в сущности может, абстрагуя от всех ее ошибок, претендовать на одну из схем социалистического переустройства деревни в особенных условиях.

Дискуссия, которая проходила в Польше в 1956—1959 гг. подвергла широкой критике сталинскую концепцию переустройства деревни, показала, что ее основы содержат серьезные ошибки.

Теория Ленина получила в этой дискуссии дальнейшее развитие применительно к условиям польской деревни.

Общая идея этой теории заключается в том, что развитие производительных сил и соответствующие ему изменения в производственных отношениях постепенно приведут к социалистическому переустройству в деревне. Это переустройство свершится при строжайшем соблюдении принципа добровольности и при постоянном росте сельскохозяйственного производства.

Общее обозрение достижения марксистской мысли по вопросу обобществления в сельском хозяйстве указывает на то, что не может быть одной универсальной схемы в решении этого вопроса. Можно наверно формулировать лишь самые общие принципы этой схемы, но формы и механизм ее осуществления должен выступать в различных вариантах. Это вытекает отсюда, что социалистическая революция победила и будет побеждать в странах с различной степенью развития, в различных условиях и т. д.

Анализ опыта в переустройстве деревни в этих странах послужит основой разработки вариантов или групп вариантов обобществления в сельском хозяйстве и его общей теории.

MIECZYŚLAW MIESZCZANKOWSKI  
Academy of Social Sciences  
Warsaw

## AN OUTLINE OF THE HISTORY OF AGRICULTURE'S SOCIALIZATION — PART II

### Summary

The attempts at developing Lenin's thesis on the socialist transformation of agriculture were made by Bucharin and Preobrażen'ski. They showed how a development of lower forms of co-operation would lead to a collectivization of agriculture. Co-operation of exchange, that of pro-

cessing, that of particular agricultural works, that of parts of spheres of agricultural production — such are the successive stages of socialization of the countryside.

The concepts differ from one another by the fact that Bucharin laid the main stress on the role of co-operation in the exchange, whereas Preobrażeński did so on the role of the production forms of co-operation.

In USSR they intended to build the socialism in agriculture gradually, according to the alternative concept, which was, so to speak, intermediate with regards to the concept of Preobrażeński and Bucharin. The difficulties in industrialization resulted in the fact that a mass accelerated collectivization has been carried out. That is when Stalin gave an attempt of formulating a new concept of the theory of collectivization.

According to Stalin the economy of peasants small holdings is not fit for the enlarged reproduction, whereas the development of the productive forces within its framework would lead to capitalism. Thus, in order to enable these farms to extend reproduction and cut short possibilities of the restoration of capitalism the mass collectivization should be carried out, which will ensure a harmonious development of the socialistic economy.

Stalin's conception resigns from the role of lower forms of co-operation in the collectivization process, leaving a way out to violation of the principle of free-will. It does not state precisely social-economic mechanism of the countryside remodelling.

Its essence, apart from the lack of the encumbrance of errors can pretend to the range of one of the schemes of socialistic rebuilding of the countryside in particular conditions.

The discussion of 1956—1959, which took place in Poland subjected to wide criticism Stalin's conception of the rebuilding of countryside, showed that its basic pillars included serious mistakes. The discussion developed Lenin's concept adjusting its realization to Polish countryside conditions. Its general principle consists in the fact that the development of the production accompanied by changes in production relations would lead little by little to socialist rebuilding of the countryside. The rebuilding will take place with the full conservation of the principle of good-will and with a permanent increase of agricultural production.

The general review of the attainment of the Marxist ideology in the question of agriculture socialization indicates that there cannot be one, universal scheme of that socialization. Its main "bone system" can be, certainly, formulated, but the mechanism and forms must appear in different variants. It comes from the fact that socialist revolution has won and will win in the countries of different degree of development, different conditions etc. The analysis of the experiences of rebuilding of the countryside in those countries will become a basis of elaboration of the variants or groups of variants of socialization of agriculture and its general theory.